

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,80 Zł., pod opaską w Polsce 4,00 Zł., zagranicą 6,00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petiłow lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu. — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr. 300 908

ADMINISTRACJA czynna od 8—17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 209.

Katowice, niedziela, 13 września 1925

Rok XXX.

VI. Zgromadzenie Ligi Narodów.

O utrwalenie pokoju światowego.

Przemówienie mln. Skrzyńskiego.

Genewa, 11. 9. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów delegat szwajcarski Motta oświadczył, że Szwajcaria z wielkimi państwami a mianowicie z Niemcami, Francją, Włochami, Belgią i Polską zawarła już traktaty arbitrażowe i że dla wszelkich dążeń do urzeczywistnienia idei obowiązkowego arbitrażu okazuje wielką sympatię. W imieniu rządu szwajcarskiego Motta złożył uroczyste oświadczenie, że Szwajcaria gotowa jest odmówić swe przystąpienie do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze na okres 10-letni po wygaśnięciu pierwszego pięcioletniego okresu. Motta wyraził dalej nadzieję, że i inne państwa pójdą za tem przykładem, zaś Szwajcaria zgodzie ze swymi tradycjami będzie w miarę możliwości szczupłych swych sił starała się o utrwalenie światowego pokoju.

Po przemówieniu Motta zabrał głos polski minister spraw zagranicznych Skrzyński, który mówił o dążeniach pokojowych Polski. Wspomniawszy o pokoju genewskim, minister Skrzyński stwierdził, że protokół pozostaje i nadal wyrazem ducha, ożywającego zgromadzenie Ligi Narodów. Braki paktu, mówił Skrzyński, muszą być uzupełnione. Gdyby Polska była powstała już w roku 1914, to powiększyłaby już wtedy zastęp obrońców pokoju.

W dalszym ciągu posiedzenia zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchiwało przemówienia delegata chińskiego, który domagał się rewizji traktatów i układów, krępujących Chiny.

Delegat norweski Mowinckel oświadczył, iż Norwegia jest gotowa do odnowienia na dłuższy okres układu z międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości.

Delegacje francuska i angielska porozumiały się co do formuły mającej się zamknąć dyskusji na

zgromadzeniu Ligi Narodów nad sprawą bezpieczeństwa. Formuła ta ma ustanawiać związek pomiędzy rokowaniami nad poszczególnymi paktami oraz zasadami protokołu genewskiego, dotyczącymi arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Minister Skrzyński w prezydium zgromadzenia.

Genewa. (Pat.) Na skutek jednomyślnej uchwały Zgromadzenia Ligi minister Skrzyński jako prezes komisji porządku dziennego, został powołany do prezydium Zgromadzenia. Na plenarnym Zgromadzeniu decyzja ta została jednogłośnie zatwierdzona. Komisja ta jest bardzo ważną w wielu razach poprzednio interwenjowała w kwestiach specjalnie skomplikowanych, jak np. w sprawie zatargu między Polską a Litwą. Komisja ta zawsze ma możność zapewnienia łączności pomiędzy poszczególnymi organizacjami Zgromadzenia. Zajęcie tego stanowiska przez ministra Skrzyńskiego jest dla nas bardzo pożądane i wejście jego do prezydium z tytułu przewodniczenia w tej komisji, nie tylko powiększy wpływ na przebieg obrad Zgromadzenia, ale też wskaże, że stanowisko nasze w Lidze utrzymywane jest na poziomie odpowiednim naszemu państwowemu znaczeniu.

Młodzież jako czynnik postępu.

Genewa, 11. 9. (Pat.) Międzynarodowe stowarzyszenie studentów, przyjaciół Ligi Narodów, podejmowało w czwartek bm. herbatą ministra Skrzyńskiego. Ministra powitał w imieniu studentów p. Jundziłł-Baliński. Minister odpowiedział na powitanie w serdecznych słowach. Mówiąc o roli Ligi Narodów w budowie demokracji, wskazał minister na młodzież, jako czynnik postępu. Zebrani dziękowali ministrowi długotrwałymi oklaskami.

Rokowania o pakt reński łącznie z umową rozjemczą z Polską

Nacjonalści niemieccy chcą wywołać przesilenie.

Berlin, 11. 9. (Pat.) „Vossische Zeitung“ donosi, że aczkolwiek rząd niemiecki nie posiada jeszcze oficjalnego zaproszenia na konferencję ministrów spraw zagranicznych, to jednak już obecnie prowadzone są nieoficjalne rozmowy między nim a rządami państw sojuszników na temat programu przyszłej konferencji. Według informacji dziennika rządu państw sojuszników życzą sobie obecnie, aby łącznie z konferencją w sprawie paktu reńskiego rozpoczęły się rokowania w przedmiocie traktatu rozjemczego między Niemcami a Polską i Czechosłowacją. Rząd niemiecki wystąpił ostatnio z propozycją, aby program konferencji nie był ograniczony tylko do spraw dotyczących paktu reńskiego, lecz aby w wyniku konferencji podpisany został pakt wstępny, który byłby następnie przedstawiony do ratyfikacji parlamentem krajów zainteresowanych. — W razie przyjęcia propozycji niemieckiej w konferencji wzięłoby udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale także i premierowie. Ze strony

niemieckiej w konferencji wzięłoby udział kanclerz Rzeszy, minister spraw zagranicznych Stresemann oraz inni członkowie gabinetu. Propozycja niemiecka jest obecnie przedmiotem rozmów z rządami państw sojuszników.

„Berliner Tageblatt“ daje do zrozumienia, że rząd niemiecki będzie się starał, aby pakt reński, kwestia wejścia Niemiec do Ligi i traktaty rozjemcze z Polską i Czechosłowacją były traktowane niezależnie i taką jest przyczyna zwoływania wielkiej konferencji, w której wzięłoby udział także Polska i Czechosłowacja. Dziennik dowiadywał się nadto, że kwestia udziału Schielego w delegacji niemieckiej na konferencję nie została jeszcze wyświetlona. Schiele reprezentuje w gabinecie Luthra partię nacjonalistyczną, a jak wynika z dotychczasowych enuncjacji tej partii, nie życzy sobie ona brać odpowiedzialności za politykę gabinetu. Dziennik wyraża obawę, aby to stanowisko partii nacjonalistycznej nie wywołało kryzysu w łonie rządu niemieckiego.

Linje wytyczne dla rokowań z Niemcami o traktat handlowy

Warszawa, 11. 9. Dzisiaj o godz. 11 przed południem rozpoczęło się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem premiera i ministra skarbu p. Wł. Grabskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Tematem konferencji jest całokształt sprawy naszych rokowań z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego. W naradach bierze udział dr. Prądzyński, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami. Również omawiano ostateczną formę instrukcji rządowej dla delegacji polskiej, która będzie rokowania prowadziła. Ustalony poprzednio termin rozpoczęcia rokowań na 15. bm. zupełnie jednogłośnie opóźniono. Rokowania rozpoczyna się prawdopodobnie 16. bm. Delegacja polska uda się do Berlina w tym samym składzie osobowym, co poprzednio. Prócz reprezentantów ministerstwa przemysłu i handlu, spraw zagranicznych i kolei wzięły w niej udział jako reprezentanci ciał ustawodawczych, poseł dr. Herman Diamand oraz senator Bartoszewicz.

Obserwator polski w Genewie.

Dzisiaj udaje się do Genewy w charakterze obserwatora dla spraw gospodarczo - politycznych kierownik oddziału niemieckiego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Marchlewski. P. Marchlewski po pobycie w Genewie uda się do Berlina, gdzie weźmie udział w polsko - niemieckich rokowaniach o traktat handlowy.

Skazanie posła Łańcuckiego na 3 lata więzienia.

Łódź, 11. 9. Wczoraj o godz. 10 wiecz. po całodziennym rozprawie sąd okręgowy w składzie przewodniczący Włkowski, sędziowie Ilkicz i Frasz wydał wyrok skazujący komunist. posła Łańcuckiego za mowę wygłoszoną przezeń w Pabjanicach na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wyrok powyższy jest nowym dowodem, jak konieczną rzeczą jest wprowadzenie sądów przysięgłych w b. zaborze rosyjskim.

Pakt bezpieczeństwa gotowy — bez Polski.

Mimo wstrząsliwości prasy polskiej w prawdziwym przedstawieniu stanu rokowań o pakt bezpieczeństwa nie da się już ukryć faktu, że pakt taki można już uważać za zrobiony i to zrobiony bez objęcia nim Polski. Zrobiono, względnie na konferencji ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Belgii i Niemiec zrobi się formalnie pakt reński, który obejmie powyższe trzy państwa sąsiednie pod gwarancją Anglii.

Niech przemówią fakty: Propozycja niemiecka z lutego br. obejmowała zawarcie paktu bezpieczeństwa na 25 lat wyłącznie na zachodnich granicach Niemiec tj. od Francji i Belgii. Anglija na tę propozycję się zgodziła i tylko taki pakt gotową była zagwarantować całą swą potęgą w ten sposób, że miała stanąć po stronie zaczepionego, czy nim byłaby Francja czy Niemcy. Rząd francuski propozycji niemieckiej wprost nie odrzucił, lecz zażądał objęcia paktu także wschodnich granic Niemiec tj. Polski i Czechosłowacji. Niemcy odmówiły, a Anglija tę odmowę poparła.

Celem — jak się to u nas mówi — uzgodnienia stanowiska francuskiego i angielskiego pojechał p. Briand w ubiegłym miesiącu do Londynu. Co między nim a p. Chamberlainem zostało umówione, dokładnie niewiadomo. Uwidoczniła się ta konferencja na zewnątrz tylko w nocy francuskiej do Berlina, w której zgodzono się na wysłanie ekspertów prawniczych do Londynu, których zadaniem miało być sformułowanie tekstu zawręć się mającego paktu. Już po wysłaniu tej noty stało się jasne, że Briand podporządkował się żądaniom Chamberlaina, a stało się to jeszcze jaśniej, gdy ogłoszono — prywatnie — wyniki narad prawników. Dowiedziano się, że w radach tych mówiono tylko o gwarancjach zachodnich, pominięto zaś zupełnie gwarancje wschodnie. Dowiedziano się jeszcze więcej: że Briand — jak sam oświadczył — daży do porozumienia z Niemcami nawet za cenę ofiar.

Jak wobec tego stoi obecnie sprawa paktu? Pewnikiem jest, że pakt nazwany reńskim przyjdzie do skutku. Czy zapowiedziana konferencja ministrów spraw zagranicznych odbędzie się z końcem września czy z początkiem października, czy odbędzie się ona w Lozannie czy Lugano, czy weźmie w niej udział ze strony Niemiec sam Stresemann czy także kanclerz Luther — wszystko to są rzeczy drugorzędne wobec tego, że Polska i Czechosłowacja na tej konferencji nie będą reprezentowane, że może później, kiedyś, przy okazji urządzi się druga konferencja z ich udziałem.

W jakim kierunku pójdzie zapowiedziana konferencja? Odpowiedź na to dają dwa doniesienia via Berlin i Wiedeń. Pierwsza podaje na podstawie informacji z Genewy, że rzeczoznawca prawniczy z Niemiec dr. Gaus uzyskał w Londynie daleko idące koncesje co do sformułowania niektórych punktów spornych. Na konferencji rzeczoznawców poruszono tylko sprawę gwarancji na zachodzie a pominięto zupełnie kwestję gwarancji granic na wschodzie. Zdaje się, że dano sformułować jasno możliwe wypadki spowodowania napadu, jak również sprecyzować stanowisko Anglii, która miała przyjąć z pomocą na wypadek konfliktu. Druga informacja podaje również z Genewy, że Francja miała się rzec żądania prawa przemarszu przez Nadrenię, zrzekając się na rzecz Ligi narodów. W tych dwóch wiadomościach leży sedno sprawy i żadne upiększenia nie zmieniają faktu, że Polska została zupełnie w układach paktowych pominięta.

Dlaczego to się stało, nie trudno odgadnąć. — Francja, mimo swej olbrzymiej armii, żyje w ciągłym niepokoju przed rewanzem niemieckim. Czy nastąpiłby on za 20 czy 30 lat, jest obojętne, gdyż istnienie państwa nie jest obliczone tylko na dziesiątki lat. Zresztą, im ten rewanz się przeciąga, tem gorsze stają się szanse Francji z powodu ubytku ludności u niej a przyrostu w Niemczech. Francja pozatem walczy z ciężkim przesileniem finansowym w tym stopniu, że bez pomocy obcej nie mogłaby myśleć o wojnie. A pomoc taką mogłaby dać tylko Ameryka i Anglia. Pierwsza nie wchodzi w rachubę, gdyż odma-

wia udziału w sprawach europejskich; druga gotowa dać pomoc, stawia jednak konkretne warunki, wśród których zostawienie wschodu Europy własnemu losowi jest najważniejszym. I Francja warunkiem ten przyjmuje, bo — mimo sojuszu z Polską — koszula jest bliższą ciążą.

Z prasy francuskiej i angielskiej dowiadujemy się, że sprawa dla Polski przedstawia się w powyżej podany sposób. „Daily Telegraph” stwierdza, że najważniejszy problem całej sprawy tj. sprawa gwarancji na wschodzie nie był rozważany. Paryski „Matin” twierdzi, że nie wydaje się, aby Polska i Czechosłowacja mogły brać udział w pierwszym zebraniu ministrów spraw zagranicznych. To wystarczy. Nie zmieniając oczywiście tego stanu rzeczy nawoływania, zakłęcia i przeklęcia, jakich nie żałuje pewien odłam prasy francuskiej. Chamberlain pozostaje niewzruszony, a pielgrzymka Painlevégo i Brianda do premiera angielskiego p. Baidwina wskazuje, jak bardzo Francji zależy na dojsciu paktu do skutku.

Dyplomacja niemiecka odniosła tryumf, który ma też wielkie znaczenie dla niemieckiej polityki wewnętrznej. Opozycja nacjonalistów przeciw paktowi nie ma widoków powodzenia wobec tego, że centrum pod wrażeniem kroku dra Wirtha przechyliła się znowu na lewo tak, że prawica skazana jest na rolę mniejszości. Dyplomacja niemiecka zdołała i na innym polu odnieść ważny sukces. Chodzi o stanowisko Włoch, które zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej osiągnęły porozumienie z Niemcami. Z chwila, kiedy Niemcy oświadczają, że kwestja przyłączenia Austrii do Niemiec jest nieaktualna, ustają dla Włoch powody do obawy o ich granicę tyrolską i nie mają już potrzeby szukać dalszej gwarancji w formie wzięcia udziału w zachodnim pakcie gwarancyjnym.

Koniec końców — stoimy u kresu legendy, jakoby nasze bezpieczeństwo na naszej granicy zachodniej było silnie ufundowane na sojuszu z Francją. Sojusz przestaje działać z chwila, gdy Francja podpisuje demilitaryzację Nadrenji, rzeka się prawa przemarszu i zgadza się na poddanie pytania co do „oczywistej napaści” pod osąd Ligii narodów. Dla Polski pozostawia się swobodę zawarcia z Niemcami umowy rozjemczej, której chcą Niemcy od pierwszej chwili — nie w interesie Polski i z pewnością nie w celu pozostawienia kwestji kurytarza i t. d. nieporuszonej.

To są fakta, z których powołane do tego czyni niki powinny wyciągnąć konsekwencje. A przede wszystkim trzeba opinii publicznej powiedzieć całą prawdę.

Senator Stanisław Posner.

Senat na bezdrożu.

Komisja Senatu złamała onegdaj podstawy materialne reformy rolnej. Okroiła zasób ziemi, podlegającej parcelacji, w tak bezwzględny, powiedzmy — rzeźnicki sposób, że sen. Woźniak mógł słusznie zawołać: „niema ziemi, niema ustawy!”

Senatorowie z prawicy zniewolili nas do opuszczenia komisji. Czy nie zdawali sobie sprawy z tego, dokąd prowadzi ich zacięty egoizm klasowy, ich żądza posiadania i panowania? Czy nie zdawali sobie sprawy, że taka ich bezwzględna akcja wywołać musi bezwzględną również przeciw-akcję ze strony tych, którzy uważają, że reforma rolna jest koniecznością i że jeżeli nie dokonamy jej „na majestat Prawa” — dokonana być może i dokonana będzie inaczej, na innych drogach i przy pomocy innych sposobów? Czy nie zdawali sobie sprawy, że echo ich bezwzględności pójdzie szeroko po kraju i poruszy w duszy zbiorowej własności polskiego iskry drzemiące pod popiołem tyłu, tyłu rozczarowań i zawiedzionych nadziei?

Wiedzieli. Wiedzieć musieli. Jednak nie zawahali się reformy przekreślić, przeciwstawić się Seimowi, wywołać na ręce wszystkich, którzy pragną Państwo budować na zasadach Prawa i Pracy, na zasadach postępu demokratycznego we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Pan Stecki oświadczył, że on się „niczego nie boi”. Pan Stecki rozporządza widocznie własną siłą zbrojną wszelkiego gatunku i woła, jak Stołypin: „nie przestraszycie!”. Pan Stecki dawał nam na komisji prócz tego lekcje moralności (?) chrześcijańskiej (?). Twierdził, że reforma sejmowa jest sprzeczna z moralnością chrześcijańską. Senatorowie nawet na prawicy uśmiechali się pod wąsem, słuchając tej perory, a sen. Błyszkosz („Piaś”) wyśmiał ją głośno, bez ogródek.

Czy p. Stecki na serio uważa siebie za „chrześcijanina” nie tylko w formalnym tego słowa znaczeniu? Skąd czerpie tę świadomość? Jego poglądy społeczne — te dzisiejsze — odpowiadają poglądom każdego junkra pruskiego z przed wojny. Tak samo są egoistycznie klasowe, tak samo są bezwzględnie kapitalistyczne, tak samo są antyspołeczne. Pan Stecki uważa siebie pewnie za filar Rzeczypospolitej? Wydaje nam się raczej wrogiem każdego nowoczesnego Państwa. Jego klasowy, skamieniały w pysze egoizm wielkoobszarny — nie cementuje Państwa, nie umacnia jego więzi — jeno je rozluźnia i kruszy.

Ale ze wszystkich momentów krasomówczych najbardziej udał się panu Steckiemu moment „chrześcijański”. Wystawił sobie świadectwo „chrześcijańskie”. Zwołujemy wszystkich Ojców kościoła, aby

zaświadczyli, że się p. Stecki omylił, że złożył świadectwo albo niewiedzy o tem, co chrześcijaństwo głosi, albo żartów z tych, którzy go słuchali w komisji senackiej.

Posłuchajmy! Co mówił św. Hieronim? Św. Hieronim mówił: „Wszystkie bogactwa pochodzą z niesprawiedliwości i jeżeli jeden nie stracił, drugi nie może znaleźć”. Siadł pochodził mniemanie, które i nam wydaje się najprawdziwsze: „bogacz jest niecnoty, albo syn nicenoty...”

Zasł. Jan Złotousty rzecze: „żaden chrześcijanin nie powinien być kupcem, a gdyby chciał nim być, niechaj wygnany zostanie z Kościoła...”

Mogliśmyby takimi cytatami wypełnić całą kolumnę „Gazety Robotniczej”. Po co je mnożyć? Św. Hieronim wykładał poprawki p. Steckiego. Św. Jan Złotousty poszedłby za przykładem św. Hieronima. Oni, wszyscy, ucniowie Chrystusa, co między rybacki obchodził i nawracał, co pocieszał niedzary i niedzielnikom groził karą piekła, co przekupniów wypędził ze świątyni i przed bogaczami zamykał bramę niebios — przekreśliłby poprawki p. Steckiego i groziłby wypędzeniem z Kościoła.

Jakże to? Rolnicy nie mają roli, albo mają jej bardzo mało — a obszarom chcą ten stan rzeczy uwiecznić? Zmuszacie do wychodzenia z kraju, do szukania zarobku u obcych? W imię jakiej Sprawiedliwości tak czynicie? W imię Sprawiedliwości Ewangelji?

Wszystko ma swoje granice. Nawet dyktando. Nawet argumenty adwokatów obszarnictwa. P. Stecki w krótkim czasie zauważył, jak głęboko się mylił, jak taktyka jego była fałszywa. Myśleliśmy, że p. Stecki jest człowiekiem nowoczesnym, że nie jest obszarnikiem z Rypina. Przecież i on był niegdyś Farusem, reformatorem społecznym, radykalnym pisarzem politycznym. Pamiętamy, jak z okazji poświęcenia pomnika Adama Mickiewicza p. Stecki wołał: „w naszym sylogizmie lud, to jest naród...” Dżis dowiedzieliśmy się, że w nowym kałociu m. p. Steckiego naród to — obszarnik...

Jest to „sylogizm” Pychy antychrześcijańskiej i antyspołecznej i jako taki musi w interesie przyszłości tego kraju, w interesie moralności publicznej odpowiednio być potraktowany.

Jednak Polska warta jest więcej i znaczy więcej niż p. Stecki pomnożony przez ilość hektarów, znajdujących się w rękach członków Związku Ziemiaków!

Małpowanie.

„Kattowitzer Zeitung” donosi za prasą niemiecką o zatwierdzeniu hrabiego Donimirskego na amtmowego w pewnej miejscowości w Prusach Wschodnich. Do wiadomości tej dołącza katowicka kolumna komentarz, jakto Niemcy są sprawiedliwi, bo oto zatwierdził nawet rząd niemiecki polskiego hrabiego za amtmowego. Gdyby tak, wzdycha Katowicka, rząd polski chciał postąpić!

Jest to poprostu głupie małpowanie i drwiny z Polaków. Katowicka nie potrzebuje wcale szukać przykładów w dalekich Wschodnich Prusach i to przykładów bardzo podejrzanej wartości. Znamy bowiem tych hrabiów polskich, którzy pielgrzymowali na dwór Włusja II-go, by tam kornie chylić przed Włusjowem majestatem hrabiowskiej głowy. Jeszcze gorzej zapisali się ci hrabiowie, wysyłając swych synów do pruskich pułków gwardyjskich jako zawsze wierni poddani jego cesarskiej mości. A specjalne zasługi zjednali sobie ci hrabiowie w „kole polskim” uprawiając wspólną politykę z pruskimi klautjunkrami. Dostęgo zachwycą się też hrabia Donimirskim Katowickim.

„Wozu aber in die Ferne schweiften.” Niech Katowicka zwróci się tylko do Związku Polaków w Niemczech, a dowie się, jakimi szykanami starał się rząd pruski przeszkodzić zatwierdzeniu Polaków na sołtysów na Śląsku Opolskim. Nie pomogły prawnie przeprowadzone wybory gminne, jeżeli nie podobal się Niemcom sołtys dla tego tylko, że był Polakiem.

*

Nie inaczej możnaby nazwać jak małpowanie drugą wiadomość katowicką o szpiegach. Nie lubimy szpiegów ani prowokatorów i pogardzamy temi kreaturami sprzedajnymi. Ale dla czego widzi Katowicka, że szpiegów nasyła się tylko Niemcom na kark. Donosi, bowiem o pewnej paninie, którą aresztowano za rzekome szpiegostwo. Płaciliwie pisze Katowicka, że zaaresztowano ją dla tego, że była Niemką, również jak jej matka. Inaczej katowicka nie rozpiszywałaby się o tej aferze. W rzeczywistości zaaresztowana sama nie wie, czy jest Polką, czy Niemką. Jeżeli przyjdzie do polskiej redakcji polskiego pisma, to twierdzi, że jest Polką. Zaś jeżeli uda się do Katowickiej to twierdzi, że jest Niemką. I takie typy kreuje Katowicka na męczennice Vaterlandu. Bezkrytyczni czytelnicy Katowickiej, szukający każdej sposobności, by wyzywać na Polskę, czepiają się następnie takiej wiadomości i krzyczą na cały świat o terrorze przeciwko Niemcom w Polsce. A pismak który te rzeczy pisze, myśli, że jest bohaterem Vaterlandu.

Premier Grabski o sytuacji gospodarczej Polski.

Na czwartkowym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej wygłosił prezes Rady ministrów expose na temat sytuacji gospodarczej państwa. Premier powołał się w przemówieniu na opinie swoją wygłoszoną na ostatniej konferencji prasowej, na której omawiał przyczyny spadku złotego. Między innemi zwraca premier uwagę, że do obniżenia się kursu złotego przyczyniła się w znacznej mierze panika wewnątrz kraju i brak ufania we własne siły. Również restrykcje zastosowane przez Bank Polski, wycofanie 15 milionów złotych z obiegu, przyczyniły się do spadku złotego, restrykcje te były jednak koniecznością, a i nadal będą stosowane. Do zupełnego nastąpienia się kursu złotego na wysokości 5.18 w stosunku do dolara przyczyni się powiększenie zapasu walut, oraz zagraniczna pomoc walutowa na dogodnych warunkach. Przechodząc do urodzaju, stwierdził premier, że jakkolwiek urodzaj tegoroczny jest piękny, nie potrafi on wszystkiego naprawić. Trudno jest również określić wartość nadwyżki zboża, bo ceny są niejednorodne i normowane przez rynki zagraniczne. Ogólnie rzecz biorąc ceny tegoroczne zboża są korzystniejsze niż ceny przed 2 laty. Również eksportować będzie można mięso.

Srodków obiegających jest w roku bieżącym więcej niż w roku przeszłym.

Ruch inwestycyjny odbywa się przeważnie na kredyt. Wskutek przyzwyczajenia się do stosunków inflacyjnych musi rząd stosować system protekcjonalizmu do produkcji.

Przechodząc do sprawy pożyczki zagranicznej stwierdził premier, że koniunktury nowej pożyczki w Ameryce nie są dobre, i możemy jedynie myśleć, o drugiej połowie pożyczki już dawniej nam przyznanej. Budżet na rok 1926 będzie musiał podlegać silnej redukcji i zamknie się w sumie poniżej 2 miliardów. Dyskusję nad oświadczeniem premiera komisja postanowiła odbyć na wtorkowym posiedzeniu, poczem przystąpiła do porządku dziennego. Przyjęto projekt ustawy o głównej inspekcji kolejowej, następnie postanowiono polecić wszystkim referentom budżetowym na rok 1925, aby zajęli się opracowaniem sprawozdania najwyższej Izby kontroli państwa.

Polska propozycja omówienia międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

Genewa, 10. 9. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji zajmującej się sanacją finansów węgierskich po oświadczeniu delegata węgierskiego zabrał głos delegat minister Sokal, wyrażając zadowolenie z powodu finansowej rekonstrukcji Węgier. Minister wyraził przekonanie, że byłoby celowym szersze omówienie zagadnień finansowo-gospodarczych i społecznych związanych ze stabilizacją finansową Węgier ze względu na uderzający fakt, że zjawiska widoczne na Węgrzech w związku ze stabilizacją finansową dają się zauważyć również i w innych państwach.

To stanowisko ministra Sokala zostało poparte przez innych delegatów a w pierwszym rzędzie przez delegata angielskiego i francuskiego. Loucheur, popierając gorąco propozycję polską, złożył w imieniu delegacji francuskiej oświadczenie, iż ma zamiar przeostać na zgromadzeniu rezolucję mającą na celu zwołanie konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia zagadnień natury finansowej i gospodarczej pod kątem widzenia międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

Wystąpienie ministra Sokala zrobiło bardzo dodatnie wrażenie.

Za konkordat przysięga.

Panowie biskupi złożyli, jak donosiliśmy, przysięgę na ręce p. prezydenta — wedle formuły, ustalonej przez konkordat. Będąc funkcjonariuszami państwowymi — większość od chwili odbudowy Rzeczypospolitej polskiej — związali się teraz z Rzymu nakazaną przysięgą na „wierność Rzeczypospolitej”. Na „świętą Ewangelię” ślubowali z „najzupełniejszą lojalnością” szanować rząd, „ustanowiony Konstytucją” i sprawić, ażeby podległe duchowieństwo spełniało to samo...

A właśnie z tem duchowieństwem miała dotąd Rzeczypospolita niezbyt budujące doświadczenia.

Gdy zamordowany został poprzednik obecnego prezydenta, kler dał się wciągnąć do — ostatecznej, manifestacyjnej, w całym kraju przez sympatyków sprawy mordu — organizowanych żałobnych nabożeństw za jego duszę. Następnie wizajeliśmy, jak gościny spiskowcom z PPP w murach kościelnych udzielałi niektórzy proboszczowie, — nawet w stolicy. Potem inna faza: uroczystości kościelne na otwarcie zjazdów monarchistycznych...

Czy istotnie od daty przysięgi przez biskupów kościoły nie będą mogły być używane dla szerzenia kultu prezydentobójców lub jako bezpieczne lokale dla spiskowców?



Dział gospodarczy.

Ceny targowe na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

w czasie od 31. sierpnia do 4. września 1925 r. Płacono za kilo żywej wagi: Bydło rogate I. klasy 0.80 do 1.00, II. klasy 0.60—0.80, III. klasy 0.45—0.60 złotych; świnie I. klasy 2.10—2.50, II. klasy 1.90—2.10, III. klasy 1.70—1.90 złotych; cielęta 0.80—1.10 złotych. Spęd był bardzo wielki; popyt mierny. Spędzono 160 koni, 97 buhaja, 1048 krów, 130 jałówek, 53 wół, 281 cieląt, 2070 świń i 20 owiec, razem 3859 sztuk czyli 569 sztuk więcej jak w poprzednim tygodniu sprawozdawczym.

Podwyżka ceny zimowych towarów bawełnianych.

Odbyła się w Łodzi ostatnio konferencja przemysłowców w sprawie ustalenia cennika zimowych towarów bawełnianych. Postanowiono przyjmować pokrycie w złotych po kursie 5.73 za dolara. Ceny naogół zostały podwyższone o 15 proc. Przyjmowane będą od kupców zamówienia płatne weksłami i gotówką, przyczem w drugim wypadku udzielany będzie rabat od 20 do 25 proc. Wobec tego, że obecnie przypadają daty ostatnich weksli za zamówienia z przed 2-ich i 3-ich miesięcy, należy się spodziewać w najbliższym tygodniu pewnego ożywienia na rynku tutejszym.

Z życia partii i ruchu zawodowego.

Rada Naczelna P. P. S.

W dniach 27. i 28. września rb. odbyło się w Warszawie w lokalu ZPPS. posiedzenie Rady naczelnej PPS. Początek obrad o godz. 10 rano. Przewodniczący: I. Daszyński.

Nowy Bytom. (Zebranie Tow. PPS.) W niedzielę, dnia 6. września odbyło się zebranie tutejszego Tow. PPS. pod przewodnictwem tow. Gogolina u p. Postracha. Referent tow. Kossobudzki w swym obszernym referacie o obecnym położeniu polityczno-gospodarczym omówił trudne położenie klasy pracującej, spowodowane także obojętnością samych robotników, nie chcących lub nie mogących zrozumieć, że kapitał iści widząc rozluźnienie szeregi organizacji robotniczych oraz całe masy robotników niezorganizowanych lub otumanionych przez fałszywych „zbawicieli” klerykalnych i komunistycznych odbierają robotnikom jedno po drugim z praw zdobytych ciężkimi i ofiarnymi walkami. Konstytucja polska jest jedną z najlepszych dla robotników, lecz robotnik powinien się nauczyć ją wykorzystać. Klasa pracująca w Polsce stanowi około 70 proc., a w sejmach nie mamy nawet 10-tej części posłów, zastępujących szczerze interesy robotnicze. Zbudujmy silną klasową organizację zawodową i Polską Partję Socjalistyczną, a wtenczas osiągniemy polepszenie bytu klasy pracującej. Beznysne wyzywania nie nie pomagają, lecz intensywna praca nad wzmocnieniem naszych szeregów organizacyjnych. W dyskusji i rozmaitościach przemawiali: tow.: Harman, Russek, Gogolin, Niesterok. Następnie odbył się wybór przewodniczącego, jego zastępcy i kasjera. Wybrani zostali nast. tow.: Gogolin, przewodn.; Piontek Reinhold, zastępca; Michał Antoni jako II. skarbnik. W końcu założono tow. TUR., do którego zgłosiło się kilka tow., poczem zebranie zamknięto krótkim okrzykiem na cześć PPS. Sekretarz.

Ruch zarobkowy i strejki.

Prowokacyjne redukcje robotników w przemyśle metalowym w Warszawie.

Zaledwie został zakończony strejk w przemyśle metalowym i dzięki ustępliwemu stanowisku robotników zażegnana została groźba bezrobocia, przemysłowcy gotują się do nowej prowokacji godzącej w byt robotników metal. Szereg fabryk zamierza przeprowadzić redukcje robotników, sięgając w niektórych wypadkach do 40 proc. Przemysłowcy obłudnie podpisali umowę zbiorową, a obecnie po tygodniu chcą spowodować bezrobocie. Winę ponosi także i rząd, który cofa zamówienia.

Pierwsza fabryka budowy parowozów ogłasza, iż „wobec cofnięcia zamówień przez m.n. kolei zostanie zredukowanych 760 robotników w okresie najbliższych dwóch miesięcy”. Władze kolejowe ugraniczyły, jak stwierdza okólnik, zamówienia swe na r. 1926 do 7 parowozów. W ten sposób będzie porównanie pracy 50 proc. robotników. Pierwszej grupie zredukowanych wymówiono już posady. W odpowiedzi na to robotnicy oświadczyli, że nie dopuszczają do redukcji, a raczej zgodzą się na zmniejszenie czasu pracy i przeciwstawiają się wyrzuceniu na bruk tak licznej rzeszy robotników. Również w szeregu innych fabryk zapowiadane są redukcje, mianowicie w fabryce Bormana, „Pocisk”, „Perkun” itd. Za przykładem przemysłowców warszawskich idą fabryki na prowincji, zapowiadając redukcje, jak to Ostrow w Poznaniu (parowozy), „Cegielski” w Poznaniu (wagony), Ostrowiec w Radomsku (wagony), Chrzanów (parowozy), Sanok (wagony). Dyrekcje tych fabryk motywują redukcje cofnięciem dostaw przez min. kolei. Zw. zawodowy metalowców zbiera obecnie za pośrednictwem swych oddziałów materiały w tej sprawie i w najbliższym czasie zainteresuje u ministrów kolei, skarbu i pracy, żądając przedsię-

wzięcia wszelkich środków, aby nie dopuścić do katastrofalnego bezrobocia na najcięższy okres zimowy.

W związku z zapowiadaniem redukcjami w fabrykach parowozów i wagonów delegaci robotników udali się w środę do ministra przemysłu i handlu, p. Klarnera, aby mu przedstawić postulaty robotnicze. Min. Klarner stwierdził poważną sytuację i obiecał zastanowić się nad środkami zaradczymi, by załagodzić sprawę grożących redukcji. Rząd zrobi wszystko, co tylko będzie leżało w jego mocy, by nie doszło do wzmożenia się bezrobocia.

Kronika.

Hełmy policyjne.

Z powodu sławetnej sprawy hełmów, policyjnych, główny komendant policji w Warszawie p. Borzecki „wyjaśnił”, że hełmy przybyły wprawdzie dopiero teraz z Niemiec, ale zamówione zostały przedwojną ceną, a zwrócono się do Niemiec, ponieważ żądają firma krajowa nie dała ofert, „odpowiadających wymaganiom”.

Nie wiemy, jak to tam było. Ale wiemy, że hełmy policyjne są wierutnem głupstwem, są także marnotrawieniem pieniędzy, szczególnie godnem potępienia wobec tego, że pp. ministrowie ciągle prawią morały społeczeństwu o oszczędności. Rząd który wzywa do niesprowadzania pomarańcz i samochodów, a sprowadza hełmy policyjne — traci wszelki „prestiz” i nie może rościć pretensji do posłuchu w społeczeństwie.

Naszym miedrom od polityki gospodarczej wydaje się, że skoro machną od ręki kilkadziesiąt czy kilkaset zakazów przywozu — bezpośrednich lub pośrednich — to cała zagranica pokłoni się grzecznie i będzie nadzwyczajnie popierała nasz wywóz. Przestrzegaliśmy wielokrotnie przed tym absurdem. A oto dowiadujemy się, że Włosi zakazali przywozu polskiego zboża skutkiem zarządzeń polskich przeciwko przywozowi pomarańcz i cytryn. Takie to są skutki polityki handlowej, dyktowanej paniką, a nie chłodną i rozrąpną rachubą.

5-złotowe bilety bankowe.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19. sierpnia 1925 r. ogłoszonym w „Monitorze Polskim” nr. 194 z dnia 24. sierpnia 1925 r. Bank Polski podaje ponownie do wiadomości, że 5-złotowe bilety bankowe I emisji z datą 28. lutego 1919 r., oraz II emisji z datą 15. czerwca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30. września 1925 r., następnie zaś do dnia 31. marca 1926 r. przyjmowane będą do wymiany przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego. Dopiero po dniu 31. marca 1926 r. tracą one wszelką wartość pieniężną. Odmienne informacje co do terminów wycofania z obiegu i wymiany wspomnianych biletów bankowych, podane w niektórych pismach, są nieścisłe.

Katowice. (Nowe ceny maki i chleba.) Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji badania cen ustalono następujące ceny na makę i chleb: funt 60-procentowej maki pszenicznej 32 grosze, kilo 70-procentowej maki rżanej 38 groszy, kilo chleba z 70-procentowej maki rżanej 36 groszy, z 60—65-procentowej zaś 39 groszy.

— (Instytucja zastawnicza.) W najbliższych dniach otwarta będzie w Katowicach pierwsza instytucja zastawnicza pod firmą „Lombard Udziałowy”.

— (Otwarcie kawiarni „Atlantic.”) Wczoraj, po gruntownej renowacji i przebudowie, otwarto na nowo kawiarnię „Atlantic” przy ul. Mickiewicza. W południe przyjmował właściciel p. Wandelt zaproszonych gości, m. in. także przedstawicieli prasy. Pan Antoniewicz, prezes oberżystów b. zaboru pruskiego, wygłosił przemówienie, w którym uwypuklił działalność p. Wandelta i jego szeroko nakreśloną inicjatywę w zakładaniu pięknych i stylowych przedsiębiorstw gastronomicznych. Kawiarnia „Atlantic” w swej nowej szacie jest może najpiękniejszym lokalem w Woj. Śl. Zachwycają stylowe dekoracje i czystość.

— (Kradzież.) Dnia 9. bm. pomiędzy godz. 2 a 4 skradł nieznany sprawcy w cegielni Koenigsfeld w Nowej 6 rur do ogrzewania parowego ogólnej wartości 300 zł.

— (Kradzież z włamaniem.) Dnia 8. bm. o godz. 13-ej włamał się nieznany sprawca do składu firmy Reichman i Fja przy ul. 3-go Maja, gdzie skradł dwa futra, wartości 1300 zł. — W nocy z 9. na 10. bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Notmana przy ul. Mickiewicza nr. 1 w miejscu, skąd skradli większą ilość rzeczy galanteryjnych. Szkoda narazie nie ustalona.

Król Huta. (Spis poborowych.) W myśl artykułu 20 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przeprowadzać będzie magistrat spis mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i zamieszkałych stale w Król. Hucie, a nie mających stałego miejsca zamieszkania w kraju. Spis wymienionych odbywać się będzie w czasie od 15. września do 15. października br. według planu, podanego w ogłoszeniach magistratu.

— (Szczepienie dzieci.) Dla dzieci obowiązanych — w pierwszym roku życia — jak i dla dotychczas nieszczepionych, ustanowiono termin bezpłatnego szczepienia ochronnego jak następuje: a) dla południowej części miasta w Domu Polskim dnia 15. września o godzinie 12 w południe, b) dla północnej

Baczność C. Z. G.

Wobec tego, że jeszcze w roku bieżącym musi się odbyć Zjazd polaczeniowy CZG. całej Polski i od czasu, kiedy Zjazd był już postanowiony, w Centr. Związku Górników dużo się zmieniało, zwołuje Rada Nadzorcza CZG. konferencję okręgową na Woj. Śl. Konferencja odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 10-ej w Katowicach na sali Chroboka ul. Mickiewicza 8 (Bundeshaus).

Na konferencję mają wstęp tylko Zarządy filijne CZG., mianowicie, przewodniczący, sekretarz i skarbnik, zaopatrzeni w książki członkowskie i mandaty wystawione przez przewodniczącego filii. Będą książki wstęp wykluczony.

Z powodu ważności porządku dziennego jest obowiązkiem każdej filii uprządkować sprawy obrachunków i wysłać delegatów. Porządek dzienny zostanie na konferencji ogłoszony.

Na konferencji będzie obecny przedstawiciel Komisji Centralnej tow. poseł Żukowski.

Rada Nadzorcza:

(—) Juchelek.

części miasta w Domu Ludowym dnia 16. września o godzinie 12 w południe. Ogłędziny odbędą się w każdym wypadku tydzień później na tem samym miejscu i o tej samej godzinie. Rodzice, opiekun i wychowawcy, którzy mimo zawezwania bez uzasadnionego prawnie powodu dzieci do szczepienia i ogłędzin nie dostawia, karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 20 złotych względnie aresztem do 14 dni.

Pszczyna. (Połączenie kopalni.) Kopalnia księcia pszczyńskiego „Neue Glueckauf”, „Aleksander” i „Heinrichsgrueck” zostały połączone i oddane pod jeden zarząd pod nazwą „Zjednoczona kopalnia Aleksandra”.

— (Pożar od pioruna.) Dnia 9. bm. o godz. 15 minut 30 uderzył piorun w dom mieszkalny Marii Pawełczyk w Bieruniu Starym, wskutek czego zniszczony został cały dach, oraz znajdujące się na strychu zapasy paszy. Szkoda wynosi około 8.000 zł.

— (Kradzież przewodów telefonicznych.) W nocy z 8. na 9. bm. skradli nieznani sprawcy przy torze kolej. pomiędzy Kostuchną a Tychami 300 m drutu brzoźowego, oraz 300 m drutu żelaznego z przewodów telefonicznych.

— (Przytrzymanie bandyty.) Dnia 5. bm. został w gminie Zawada przez patrol polic. z posterunku Orzesze przytrzymany poszukiwany bandyta cygan Pszta Kwiatkowski. Kwiatkowski był ścigany jako Ppodejrzany o popełnienie napadu rabunkowego w powiecie rybnickim i tarnogórskim.

Lubliniec. (Pożar.) Dnia 8. bm. o godz. 12 i pół w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Robaka Franciszka w Sumpach, gmina Boronów pow. Lubliniec. Pożar zniszczył całe zabudowanie wraz ze wszystkimi plonami rolnymi. Przypuszczalnie szkoda wynosi około 10.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Rybnik. (Zwinięcie oddziału banku.) W tych dniach zwinięta została filja Banku dla handlu i przemysłu z centralą w Warszawie. Zwinięto ją dla braku środków obrotowych.

— (Ważne dla hodowców gołębi.) Orędownik na powiat rybnicki ogłasza rozporządzenie, według którego zakazane jest wypuszczanie gołębi z gołębników w okresie zasiewu jesiennego do 1. października br.

Kopalnia Rymer w Rybnickim. (Jedna szychta w tygodniu.) Aby zapobiedz masowym wydaleniom robotników zaprowadził zarząd kopalni „Rymer” tylko jedną szychtę.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Bytom. (Dwaj skazani na śmierć.) Tutejszy sąd przysięgłych skazał na początku tego roku na śmierć górnika Kaczmarczyka i gajowego Hankiego, obydwoch z Miechowic za to, że trzeciego towarzysza, z którym dokonali różnych przestępstw karygodnych, uprowadzili w las i tam go dwoma strzałami zabili. Skazańcy wniesli rewizję przeciw wyrokowi, ale sąd rzeszy takową odrzucił.

— (Kradzież w polskim urzędzie celnym.) Do polskiego urzędu celnego, który się znajduje na głównym dworcu, dokonano kradzieży: 2000 papierosów, 200 cygar i 1 flaszki Maggi. Złodzieja dotąd nie wysłędzono, pomimo że usunięcie tych rzeczy powinno było przeczec komu na dworcu podpaść.

Zabrze. (Wypadki nieszczęśliwe na kopalniach.) Na szybie Hermann tloku uderzył przodownika Pfeiffera z Zaborza-wsi tak nieszczęśliwie, że tenże odniósł pęknięcie czaszki i silne wstrząśnienie mózgu. Godzi się wątpić, czy powróci do zdrowia. — W kopalni „Królowej Ludwiki” zasypały węgle górnika Antoniego Golę z Zabrze. Stan jego jest groźny, ponieważ odniósł połamanie żeber w kilku miejscach oraz obrażenia wewnętrzne.

Kalendarzyk zebrań.

Zebrania PPS. w niedzielę, dnia 13. września. Chropaczów. Zebranie Tow. PPS. o godz. 3 u p. Rozmarynowskiego. Referent tow. Kuś. Godula. Wiec PPS. o godz. 3 u p. Budzisa. Ref. tow. Kubowicz. Łagiewniki. Zebranie Tow. PPS. o godz. 10 u p. Marcego. Ref. tow. poseł Juchelek.

Mysłowice. Wiec poselski PPS. o godz. 8 u p. Wyżnika na Piasku. Ref. tow. poseł Biniszkievicz.
 Orzegów. Zebranie Tow. PPS. o godz. 3 (lokal na afiszach). Ref. tow. poseł Czajor.
 Radzionków. Zebranie Tow. PPS., CZG., i R. S. S. „Przyszłość” o godz. 5 u p. Spyrki. Referent tow. Wesoły.
 Świętochłowice. Zebranie Tow. PPS. o godz. 10 u p. Gerstla. Ref. tow. poseł Rumpfelt.
 Ruda i Ruda południowa. Zebranie Tow. PPS. o godz. 3 u p. Nestmana. Ref. tow. poseł Rumpfelt.
 Szarlej. Zebranie Tow. PPS. o godz. 3 u p. Grabowskiego. Referent tow. Kossobudzki.
 Wielkie Hajduki. Zebranie Tow. PPS. o godz. 10 u p. Michajlika ul. Krakowska. Ref. tow. Piontek.
 Marklowice Górne o godz. 11 (lokal na afiszach). Referent tow. poseł Mokry.

Zgromadzenia członkowskie R. S. S. „Przyszłość” w niedzielę, dnia 13 września br.
 Burowiec i Mała Dąbrówka o godzinie 4-tej po południu w Małej Dąbrówce u p. Goldmana.
 Rożdżeń-Szopienice o godzinie 2-jej na Wilhelmie.
 Janów o godzinie 5-tej po południu w Janowie.
 Bogucice i Zawodzie o godz. 3-jej po południu w w Bogucicach u p. Kozy w małej salce.
 Dąb o godzinie 4-tej po południu w Dębnie.
 Chropaczów i Lipiny o godzinie 4-tej po południu w Lipinach u p. Machonia.
 Radzionków o godzinie 5-tej po poł. u p. Spyrki.

Zebranie Tow. P. P. S., C. Z. G. i R. S. S. „Przyszłość” w Wielkich Piekarach
 zwołane na niedzielę, dnia 13. bm. się nie odbędzie. Natomiast odbędzie się wspólne zebranie wyżej wymienionych tow. wzgl. związków w przyszłą niedzielę, dnia 20. bm.

T. U. R.

Mała Dąbrówka. W sobotę, dnia 12-go bm. o godzinie 6-tej wiecz. w „Święticy” na Burowcu. Odczyt z obrazami świetlnymi na temat „Kra-ków i jego zabytki”. Referent tow. Kossobudzki.

Za dział polityczny i potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka. Drukiem i nakładem Józef Biniszkievicz i Ska. w Katowicach.

Bacność! Bacność! Otwarcie Restauracji

W dniu 15-go b. m. otwieram
Restaurację w Katowicach
 przy ulicy Plebiscytowej nr. 3

Oblady i kolacje wydaję po cenach umiarkowanych. Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia. Dobre napoje i trunki.

W dniach 15 i 16 września
wielkie świniobicie

Alojzy Potępa, kucharz Augustyn Hornik.

Towarzystwo Opieki nad
 Uchodźcami
 nada u siebie posadę
 rutynowanemu
buchalterowi.

Oferty wnosić należy do wyżej wymienionego Towarzystwa wraz z dowodami uzdolnienia. Uchodźcy mają pierwszeństwo.

Każdy kupiec dbający o rozwój
 swego interesu
 ogłasza
 w „Gazecie Robotniczej”

Kessl'a Winlarnia, Kawiarnia i Ogród Koncertowy
 Katowice, ul. Marjańska róg ul. Francuskiej.
 Właściciel **Juliusz Grundmann.**
Przyjemne miejsce rozrywkowe.

Na zakończenie tegorocznego sezonu letniego odbędą się jeszcze następujące

KONCERTY

W sobotę, dnia 12-go września o godz. 6-tej wieczorem
WIECZÓR ROZMAITOŚCI.

W niedzielę, dnia 13-go września o godz. 4-tej popołudn.

◀◀◀ **KONCERT POŻEGNALNY** ▶▶▶

z humorystycznymi atrakcjami.
 - Wszystkie koncerty w wykonaniu orkiestry Gajdy. -

Restauracja „Pod Anteną”

Właśc.: Józef Jendrośka.
MYSŁOWICE • NOWY RYNEK 3.

Najlepsze potrawy i napoje
 o każdej porze

RADJO! RADJO!

Zawiadomienie!

Donoszę niniejszem Szan. Publiczności i moim odbiorcom,

iz przełożyłem mój interes
 rzeźnicki i skład masła „Monopol” z Nr. 10-go pod Nr. 9-ty
 przy ul. Poprzecznej, obok składu Eichhorna.

Otwarcie nastąpi 10 września!

Otwarcie nastąpi 10 września!

Przyrzekam jak dotąd tak i nadal sumienną i rzetelną obsługę. Towar wyborowy.

Hugon Greinert

Rzeźnictwo i Skład Masła „Monopol”
 Katowice, Poprzeczna Nr. 9.

Mobilizacja!

wszystkich, którzy szczęścia szukają.

Największa i najszcześniejsza kolektura Polskiej
Państwowej Loterii Klasowej

Górnośląski Bank Górnio-Hutniczy S. A., Katowice, św. Jana 16. Telefony 1176, 2438

zawiadamia, że rozpoczęła już sprzedaż losów do 1-szej klasy.

Za drobne oszczędności stać się możesz posiadaczem ogromnej fortuny!

Główna wygrana Zł. 400 000.—

oraz wielu innych wygranych po 250 000.—, 150 000.—, 100 000.—, 50 000.—, 40 000.—, 30 000.—, 25 000.—, 20 000.—, 15 000.—, 10 000.— i t. d.

Ogólna suma wygranych wynosi **Zł. 9 824 000.—**

Co drugi los wygrywa! — Cena całego losu Zł. 40.—, pół 20.—, ćwierć 10.—

W naszej szczęśliwej kolekturze nikt przegrać nie może. Spiesz się więc z zamówieniem losu. Listowne zamówienia załatwiamy szybko i dokładnie. Plan gry bezpłatnie.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień

P. T. Bank Górnio-Hutniczy Katowice, Jana 16.

Niniejszem zamawiam: losów całych po zł. 40.—

..... „ półówek „ „ 20.—

..... „ ćwiartek „ „ 10.—

które proszę mi przysłać za zaliczkę

Imię i nazwisko:

Miejscowość i bliższy adres

BACNOŚĆ! Kto chce

kupić najlepiej, najtaniej
ubrania,
palta, buciki
i wszelkie inne
rzeczy niech udaje
 się do składu

M. Winelberg
 Katowice, ul. Młyńska 9.

PIERZE

w znanych dobrych jakościach.

Puch

Gotowe pościele

tylko najlepsze wyspy

Kołdry wełniane

Bielizna na łóżka i matrace

Dostawa także dla sypialń.

Maks Neumann, Katowice
 ulica 3-go Maja 17.

Postrach Muchowiec
DOLINA SZWAJCARSKA
 (WILHELMSTHAL)

Sliczne miejsce wycieczkowe.
 Co niedzielę: Koncert familijny.

Najlepsze masło stołowe

Wszelkie galunki serów

poleca najtaniej hurtownie i detalicznie

Alojzy Hoffmann

Mleczarnia.

KATOWICE, ulica Stawowa 17.

Żyto i pszenica do siewu

także owies, jęczmień, mąkę żytnią i pszeną i wszelkie kasze ma tani do oddania

Górnośląski Rolnik

właściciel Tomanek
 Katowice, ul. Słowackiego 14.
 Telefon 1825.

Przedsiębiorstwo budowlane

poleca się Szan. P. T. Publiczności do wykonywania wszelkiego rodzaju tanich budowli, oraz sporządzenia projektów, planów i kosztorysów. — Jako zaprzysiężony rzeczoznawca przeprowadza również oszacowania budynków w celach pożyczkowych i sądowych — Dostarczam również bardzo dobrą cegłę maszynową.

Polecając się łaskawym względom kreślę się
 z poważaniem

Alojzy Golasowski, budowniczy

właściciel cegielni parowej

Telefon 44.

MYSŁOWICE, ul. Krakowska 12.

Telefon 44.

Agitujcie za „Gazetą Robotn.”